

zawsze gdy wczesnym grudniem
nie budzę się przy tobie
zastanawiam się jak będzie wyglądał marzec
bo przecież stamtąd pochodzisz
i w nim powinno być ci najbardziej do twarzy

możesz patrzeć nie patrząc
nie słyszeć słuchając
a ja i tak pomiędzy płatkami śniegu
zauroczony jakimś cygańskim zaklęciem
pobiegnę do ciebie i na schodach
gdy złapie mnie zadyszka
odetchnę na szybie ciepłą plamką
na której narysuję początek
taki który nie będzie miał końca

czy znasz coś lepszego od bycia ze sobą?
nawet wiatr musi mieć coś żeby pohulać
choćby była to sarta śmieci niesiona jego oddechem
więc i dla mnie pusta poduszka to za mało

kiedyś przebrnę przez zimę
i stanę przed twoimi drzwiami
zamknięte powiesz
zapukam raz jeszcze
/być może zmienisz odpowiedź/
a jeśli nie
poczekam do marca
może wtedy uda się drzwi na oścież zamknięte
otworzyć
i nawet nie zamknąć ich do końca

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 04.02.2019 07:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.